

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

Nr. 66.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Leszno, czwartek dnia 20 marca 1930 r.

Rok XL

Sojusznicy Moskwy.

Podobnie, jak rosyjscy bolszewicy, występuje prasa niemiecka w obłudny i prowokacyjny sposób w obronie chrześcijan w Polsce.

Polityczna walka gazet niemieckich, przeciwko Polsce, przybiera coraz to ciekawszą formę. Pomijając szowinistyczny ton tygodnika „Stahlhelm” (Nr. 8.) i jego na materjałach oparte rozmowy o oddaniu polskiego Śląska Rzeszy niemieckiej, notujemy m. in. artykuł protestanckiej „Schlesische Zeitung” p. t. „Die Kirliche Irridentia der Polen”, zwrócony przeciwko Najdosłowniejemu Kardynałowi Prymasowi Polski. Ks. Dr. Augustowi Hlondowi. W ostatnich dniach rozpisyje się prasa niemiecka o rzekomej krzywdzie, jaką miała spotkać niemieckich katolików przez wprowadzenie w Bydgoszcz kościoła polonickiego polskiego nabożeństwa. Wystarczy wspomnieć, że struktura wyznaniowa i narodowa Bydgoszczy zmienia się gruntownie wskutek odpływu Niemców-protestantów a silnego napływu Polaków-katolików; wskutek zaś braku kościołów pomnożenie nabożeństw dla katolików polskich stało się koniecznością duszpasterską.

Prasa niemiecka przemilczała jednak, że wprowadzenie nabożeństwa polskiego w kościele polonickim w niczem nie narusza ani floski ani też rozkładu nabożeństw niemieckich, tak, jak to często sprostować można przy wprowadzaniu nabożeństw wśród Polaków w Rzeszy.

Wychodząca w Bydgoszczy Deutsche Rundschau (Nr. 57 z 9 bm.) pragnie z tego czysto duszpasterskiego zarządzenia gnieźnieńskiej władzy duchownej uczynić atut polityczny. Wprowadzenie polskiego kazania w kościele polonickim jest według „Deutsche Rundschau” tak doniosłym faktem historycznym, że „całe chrześcijaństwo katolickie” powinno nań zwrócić uwagę i modlić się w dniu ekspijacyjnym za przesładowanych w Rosji chrześcijan, oraz złożyć Najwyższemu Sądziemu zaślubinę za wszelką krzywdę, wyrządzoną Jego świątyniom i wiernym”. Szczęść bezcelność!

Tę samą tendencję zawiera artykuł p. t. „Die Christenverfolgung in Polen” („Prześladowanie chrześcijan w Polsce”) opublikowany 22. lutego r. w dzienniku „Der Deutsche”, będącym organem ministra Stegerwalda, centrawca. Autor artykułu nawiązuje również do akcji protestacyjnej przeciwko metodom bolszewickim i zwraca uwagę całego świata na rzekome prześladowanie chrześcijan w Polsce, gdzie „własnych synów prześladowa Kościół”. Kościół katolicki w Polsce jest — zdaniem dziennika — „nacionalistyczny, fanatycznie nacionalistyczny i korzysta ze swej potęgi, aby mniejszości katolickie duchowo zgwałcić i wynarodowić” (!) W pierwszym zdzie uderza „Der Deutsche” w Ks. Kardynała Prymasa i w duchowieństwo polskie na Śląsku, które rzekomo zniosło kazania i nabożeństwa niemieckie, skutkiem czego katolikom niemieckim nie wolno śpiewać i modlić się po niemiecku (!). „Byli nawet — pisze „Der Deutsche” — między księżmi polskimi tacy, co „chorym i umierającym odmówili powieści” w języku niemieckim”. Oszczerstwo wprost niesłychane, wiadomo przecież, że duchowieństwo polskie z tą samą gorliwością służy katolikom polskim jak i niemieckim.

O politycznych tendencjach autora świadczy również podana przezeń a wyszana z palca wiadomość, jakoby rzym.-katolicka władza duchowna na Wolnym przybyłym polskim. Zgromadzoną w cerkwi ludność wypędziła zandarmerja polską gwałtem, zaś proboszcza i członków komitetu parafjalnego okuto w kajdany! Ze się nacionaliści polscy posługują takimi metodami, to nas w Niemczech zbyt dziwić nie może. Ze jednak służy Kościoła, począwszy od Biskupa, a skończywszy na proboszczu większym, prześladowa synów swego własnego Kościoła — to oczywiście jest bardzo smutnym objawem.

Gdzie to było, w jakiej miejscowości — tego naturalnie zakładamy dziennik nie podaje. Za źródło tych i podobnych enuncjacji prasy niemieckiej uważamy pewną centralę polityczną, której celem jest zohydowanie Polski w oczach świata. Pewne, bardzo wpływe koła w Niemczech w ten sposób chcą zmusić Polskę do oddania rzeszy, prześladowa synów swego własnego Kościoła — to oczywiście jest bardzo smutnym objawem.

Bardzo charakterystyczny pod tym względem artykuł zamieszcza dn. 2 bm. centrowa „Schlesische Zeitung” p. t. „Immer davon sprechen” („Zawsze mówić o tem”). Dziennik przypomina podobną dewizę patriotów francuskich z r. 1871 odnośnie do

Alzacji i Lotaryngii. To hasło francuskie, płynące z instynktów zemsty, odpowiadało francuskiej polityce odwetowej i musiało doprowadzić do gwałtu i do wojny. Alzacja i Lotaryngia jest, zdaniem autora, słabym tylko obrazem dzisiejszej granicy polsko-niemieckiej. Sprawa Pomorza powinna zawsze być tematem międzynarodowych debat. Autor twierdzi dalej, że zagranica coraz to bardziej zajmuję się sprawą t. zw. korytarza. Z uznaniem wspomina o berlińskim referacie ks. praelata Ullricha, który na słuchaczach wywarł tak silne wrażenie, że prof. uniwersytetu paryskiego René Martel wydał w r. b. korzystną dla Niemiec broszurkę o granicach polsko-niemieckich. Autor kończy artykuł uwagą, że i w Polsce znajdują się rozsądne czynniki, które dzisiejszego stanu granicy polsko-niemieckiej nie uważają za stałą gwarancję pokoju.

Jak widzimy z powyższych cytów, szowiniści niemieccy chwytają się wszelkich środków, by w oczach Europy oczernić nie tylko naród polski, ale również i hierarchię katolicką w Polsce. W wyborze tych środków posługują się metodami komisarzy bolszewickich i swych rodaków-komunistów, którzy niedawno na wystawie t. zw. „kultury robotniczej” w Berlinie wystawili karykaturę Ojca św. z brauningiem w ręku, idącego z krucjatą na Rosję. Tak samo postępują i tylcy prawdy głoszący cytowani nacionaliści niemieccy, oskarżający Polskę o „prześladowanie chrześcijan”. (KAP.)

W związku z komunikatem min. Reichswehry Groenera w sprawie zarzutów co do stosunków pomiędzy „Reichswehrą” a przedstawicielami armii czerwonej, organ związku młodoniemieckiego „Der junge Deutsche” podkreśla, że mimo wszystko, min. Groenerowi nie udało się obalić zarzutu, że między czynnymi oficerami „Reichswehry” a armią czerwoną istnieje stały kontakt.

Jest niezaprzeczonym faktem, że gen. v. Hammerstein w r. 1929 bawił w państwie sowieckim i brał tam udział w manifestacjach armii czerwonej. Następnie szereg wyższych oficerów sowieckich, z gen. Kolkem na czele obecny był na ćwiczeniach „Reichswehry”. Wiadomo, pozbawione, że liczni wyżsi oficerowie „Reichswehry” zaproszeli przeciwko temu stanowiu rzeczy.

„Der junge Deutsche” wyraża zdziwienie, że niemieccy generałowie utrzymują tak bliski kontakt z przedstawicielami armii, której członkowie pozostają w zażyłych stosunkach z komunistami niemieckimi i przytacza m. in. fakt, że na wiosnę 1929 r., gdy krawownik sowiecki „Krasnyj Profintern” uwięziony był w lodach w pobliżu portu kilonickiego, na pokładzie tego okrętu odbywały się zgromadzenia komunistyczne pod kierownictwem znanych komunistów.

O fakcie tym min. „Reichswehry” było dość nagle poinformowane. (PAT.)

Pan Szymański ma utworzyć gabinet.

Warszawa, 18. 3. (PAT.) Kancelaria cywilna Prezydenta Rzplitej komunikuje:

P. Prezydent Rzplitej powierzył misję utworzenia gabinetu p. prof. Julianowi Szymańskiemu, marszałkowi Senatu.

Warszawa, 18. 3. (PAT.) P. Marszałek Szymański, proszony przez przedstawicieli klubu sprawozdawców parlamentarnych o poinformowanie prasy o treści odpowiedzi, jaką dał Prezydentowi Rzeczypospolitej na udzieloną mu misję utworzenia gabinetu, odpowiedział:

W toku rozmowy, jaką miałem wczoraj na Zamku z p. Prezydentem Rzeczypospolitej razem z p. marszałkiem sejmu, oświadczyłem Panu Prezydentowi, że zdaniem mojem, współpraca rządu z sejmem byłaby jeszcze możliwa i nie należy z niej jeszcze rezygnować. W każdym razie zakończyłem dewizą „concordia res parvae crescunt, discordia magnae dilabuntur”. Należy żywić, aby to było

zrozumiane w sejmie.

Wczoraj wiecz. zostałem przez P. Prezydenta zaproszony powtórnie na Zamek. P. Prezydent oświadczył mi, że wobec tego, iż wyraziłem przekonanie o możliwości współpracy, chce mi powierzyć misję utworzenia gabinetu. Poprosiłem o czas do namysłu i udałem się do p. Marszałka Piłsudskiego. P. Marszałek Piłsudski powiedział mi, że on sam nie jest w stanie rozmawiać ze sejmem, o ile ja mam jeszcze możliwość rozmawiania, to abym się podjął utworzenia gabinetu. Dziś o godz. 3 po poł. otrzymałem potwierdzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej powierzenia mi misji.

Odbylem niezwłocznie konferencję z p. Premierem Barilem i p. marszałkiem sejmu Daszyńskim. Z uwagi na jutrzejsze uroczystości wstrzymam się od dalszej konferencji, natomiast w czwartek rozpocznę rozmowy z przedstawicielami stronnictw sejmowych.

Tylko do 25-go.

Przypominamy naszym stałym Czytelnikom i nowym Przyjaciółom, że tylko do 25 marca przyjmują urzędy pocztowe i listowne prenumeratę miesięczną (na kwiecień) lub kwartalną (drugą kwartał: kwiecień, maj i czerwiec) na „Głos”. Wobec konieczności ścisłego ustalenia nakładu pisma, prosimy o szybkie wniesienie prenumeraty, aby uniknąć niepunktualności i braków w ekspedycji gazety.

Z ostatniej chwili

Przerwa w tworzeniu gabinetu.

Warszawa, 19. 3. (AW.) Jak wiadomo, dzisiejszy dzień z uwagi na uroczystość imieninową marszałka Piłsudskiego wolny będzie od konferencji związanych z tworzeniem nowego rządu. Konferencje, które rozpoczyna się w czwartek, odbędzie się w gabinecie marszałka Senatu z poszczególnymi przewodniczącymi klubów sejmowych i senatorów według ich łączności.

Niebezpieczeństwo podróży do Palestyny.

Bukareszt, 19. 3. (AW.) Dziennik „Epoka” donosi, iż rząd brytyjski zawiadomił królową Marię, o tem, iż w Palestynie nie zapanował jeszcze całkowity spokój, a zatem podróż jej do Palestyny nie jest wskazana. Królowa Maria wraz z córką leką powróci wobec tego z Egiptu do Rumunii.

Jubileusz organizacji robotniczej.

W dniach od 16 do 23 bm. odbywa się „tydzień propagandowy” z okazji 30-letniej działalności Związku Towarzystw Katolickich Robotników Polskich, organizacji niezmiennej politycznej i doniosłej prze-

dzyszyściem dla szerokiej sfery ludzi znojej pracy. Mówiarstwta te, słusznie zasługujące na gorące i całkowite uznanie społeczeństwa, krzewią wśród swych członków zdrową oświatę i wiedzę, zapewniają im szlachetną rozrywkę, a wreszcie pouczają o rzeczach wiary, podnoszą pogodność stanu robotnika. Program „tygodnia propagandowego” pozostawiamy referatami, zebraniami aglacyjnymi, przemówieniami nadjowem, przewiduje również w dniu 22 bm. zjazd w Poznaniu delegatów wszystkich związków, a w niedzielę, 23 bm. uroczyste nabożeństwo we Farze, a w południe posiedzenie, na którym przemawiać będzie m. in. J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond.

Dlaczego w każdym domu polskim winien się znaleźć „Głos”?

Najświeższe, wszechstronne, ciekawe, pouczające wiadomości — aktualne wydruki, artykuły, korespondencje — niezależność, umiar, wyraźne, pocudowne odpowiedzialności nacechowane stanowisko — dbałość o popularność języka, szlachetne formy, i obfita treść — zjednały „Głosowi” tysiące Czytelników i Przyjaciół.

Poczytność pisma musi jednak jeszcze wzrastać, wpływ jego przemocy ogarnąć dalsze okolice — aby skutecznie przeciwdziałać bierności i ośpalosci, aby wykorzystać chwasty samolubstwa, położyć tamę sekciarstwu, które toruje drogę wpływom destruktoryjnym (podniesiono to na niedzielnym wiecz. protestacyjnych).

Kto rozumie konieczność skutecznej walki ze złem prądem, ten winien starać się, aby w każdym domu polskim, we wszystkich powiatach pogranicznych znalazł się „Głos” jako niedrogi informator, doradca i przyjaciel.

Kościół katolicki w Polsce w obronie wolności sumienia

Krucjata modlitw. W niedzielę, dn. 16. bm. we wszystkich świątyniach katolickich w Polsce rozbrzmiewały przebiegające modły za prześladowanych w Rosji sowieckiej. Episkopat polski wyznaczył te modły na niedzielę, aby w nabożeństwach mogło wziąć udział jaknajwięcej wiernych, gdyż dzień 19-go marca jest dniem pracy.

Wezwanie Ojca św. nie pozostało bez echa w Polsce, o czym świadczyły przepiękne świątynie; nastrój niezwykle poważny i skupiony, serdeczna i żywiołowa modlitwa, która płynęła przed tron Najwyższego za prześladowanych i cierpiących. W tej krucjacie modlitw za Rosję wzięły udział wszystkie warstwy Narodu Polskiego pod wodzą swych Najdosłowniejszych Pasterzy.

W Warszawie uroczystą sumę w archikatedrze św. Jana odprawił J. Em. Ks. Kardynał Kałowski. W Poznaniu po nabożeństwie ekspijacyjnym J. Em. Ks. Kardynał Prymas A. Hlond wzięł udział w manifestacyjnym zebraniu w auli uniwersytetu poznańskiego i wygłosił płomiennie przemówienie w sprawie prześladowania chrześcijan w bolszewji. Tak

samo i inni dostojni Pasterze wraz z całym Narodem Polskim podkreślali w dniu 16. bm. żywą łączność w krucjacie modlitw z Namiestnikiem Chrystusowym.

Współczucie dla prześladowanych w Rosji jest u nas, w Narodzie Polskim, żywsze, aniżeli gdziekolwiek, gdyż nie tak dawno jeszcze Polska przechodziła ucisk religijny ze strony tak rządu carskiego, jak i bismarkowskiego Kulturkampfu i doskonale jeszcze pamięta te czasy religijnego prześladowania.

W manifestacjach poza kościołami i w protestach przeciwko barbarzyńskiemu znęcaniu się nad kapłanami i świeckimi, wiernymi swej wierze, brały udział wszystkie warstwy, zarówno inteligencja, jak i ludność wiejska i robotnicza. Żywiołowe protesty organizacji robotniczych w ośrodkach przemysłowych mimo wysiłków propagandy komunistycznej, świadczyły wybornie, że polska ludność robotnicza w masie swej jest religijna i poznała się na dobrodziejstwach komunizmu. (KAP.)

—0—

Dalsze szczegóły polsko-niem. umowy gospodarczej.

Poniżej uzupełniamy podane we wczorajszym wydaniu „Głosu” wiadomości, dotyczące świeżo podpisanego traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami.

Przy podpisaniu obecni byli wszyscy członkowie obu delegacji. Przewodniczący obu delegacji położyli swe podpisy ogółem na 24 dokumentach. Traktat podpisany został w dwóch tekstach: polskim i niemieckim.

Po podpisaniu pp. ministrowie Rauscher i Twardowski przyjęli byli na krótkiej audjencji przez p. premiera Bartla.

Jak się dowiadujemy, obie delegacje urzędować będą, pomimo ukończenia pertraktacji i podpisania traktatu, w dalszym ciągu, i zajmą się przygotowaniem materiałów i dokumentów, dotyczących przebiegu prac nad traktatem, do ratyfikowania go przez parlament Rzeszy i Sejm polski.

Ratyfikacja traktatu, jak się należy spodziewać, nastąpi w niedługim czasie i dokonana będzie przez parlament Rzeszy i Sejm polski najprawdopodobniej jednocześnie.

Najważniejsze postanowienia podpisanej umowy są następujące:

1. Polsce przyznany został kontyngent na węgiel w wysokości 320.000 ton miesięcznie na zasadzie salda węglowego oraz kontyngent 200.000 sztuk nieograczany na rok pierwszy, z zastosowaniem zasady progresji 75.000 sztuk rocznie w ciągu dwóch lat.

Wzajemnie za powyższe kontyngenty strona niemiecka otrzymała kontyngenty przemysłowe z obecnymi obowiązkami w Polsce list zakazów:

2. W dziedzinie taryfowo-celnej układ przewiduje udzielenie wzajemnie klauzuli największego uprzywilejowania, nie zawiera zaś żadnych zniżek ani fiksjacji cel:

3. Specjalne postanowienia regulują przepisy weterynaryjne, na zasadzie których odbywać się będzie wymiana produktów hodowlanych między obu krajami;

4. Postanowienia tranzytowe przewidują wolność tranzytu przez terytoria obu krajów, nie wyłączając wolności przewozu wszelkiego mięsa przez terytorium Rzeszy;

5. Przy okazji zawarcia umowy przewiduje się dopuszczenie do przewozu emigrantów trzech towarzyszów niemieckich w drodze udzielenia im koncesji (Hapag, Norddeutsche Lloyd i Hamburg — Süd America Line). W traktowaniu towarzyszywa okretowe niemieckie korzystają mają z klauzuli największego uprzywilejowania, nie korzystając jednak z przywilejów towarzyszów krajowych.

6. Sprawy osiedlenia oparte zostały na zasadach Protokołu z dnia 21 lipca 1927 i zawierają klauzulę największego uprzywilejowania odnośnie do wjazdów, pobytu, oraz ograniczenia do pewnej kategorii osób (samodzielną kupcy i przemysłowcy) w sprawie osiedlenia.

Miedz. Kongres w sprawach komunikacji a M. W. K. T.

Polsce w roku bieżącym przypada w udziale przyjęcie XXII-go z kolei Międzynarodowego Kongresu, poświęconego sprawom tramwajnictwa, kolejnictwa dojazdowego i komunikacji autobusowej. Otwarcie tego Kongresu ma nastąpić w dniu 30. czerwca r.b., prawdopodobnie w salach Rady Miejskiej w Warszawie.

W tej chwili trudno powiedzieć, jaka ilość osób weźmie udział w Kongresie, lecz bądź co bądź ilość uczestników można obliczać minimalnie na 800 do 900 osób.

Program pobytu uczestników Kongresu w Polsce przewiduje 3-dniowe narady techniczne w Warszawie (od 30. VI. do 2. VII. włącznie), następnie wyćwiczy w celu zwiedzenia ośrodków przemysłowych i turystycznych naszego kraju, wreszcie w dniu 6. lipca — wzięcie udziału w otwarciu Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Kongresy te są organizowane co dwa lata przez Związek Międzynarodowy Przedsiębiorstw Komunikacyjnych (z siedzibą w Brukseli), którego dziedziną działalnością jest badanie warunków eksploatacji przedsiębiorstw oraz szukanie dróg, aby środek komunikacji stał się najwygodniejszym dla obywatela a zarazem najtańszym.

Kongresy tego Związku, jednoczącego wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa komunikacyjne w chwili

obecnej z 28-miu państw europejskich i pozaeuropejskich, a liczącego około 450 członków rzeczywistych, cieszą się opinią poważnych marań międzynarodowych. W roku 1928 odbył się kolejny Kongres w Barcelonie pod przewodnictwem króla Alfonsa XIII-go, w roku zaś 1928 — w Rzymie pod przewodnictwem premiera Benito Mussoliniego. Rządy innych państw żywo interesowały się tematami obrad tych kongresów, wysyłając na nie swych przedstawicieli.

Tegoroczny Kongres odbywa się w Polsce pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora I. Mościckiego i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Troski organizacyjne głównym ciężarem spadają na barki Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce, który pod przewodnictwem Prezesa Komitetu Wykonawczego p. J. Budkiewicza oraz sekretarza generalnego Kongresu p. Dyrektora M. Kuźmickiego, dokłada wszelkich starań dla wykazania, że organizacja Kongresu w Polsce nie będzie gorzą, aniżeli w innych krajach, dla podkreślenia zalet naszej gościnności i uciążenia, że mimo nieobecności Polski na terenie międzynarodowym przez 100 zgora lat, jesteśmy przygotowani i uprawnieni do prac i zagadnień międzynarodowych.

—0—

Bułgaria wobec akcji antyreligijnej

Sofia (CEPS.) — Metropolita sofijski Stefan opublikował w tych dniach na łamach pisma „Zora” plomienny protest przeciwko sowieckim prześladowaniom kościoła prawosławnego. W Rosji sowieckiej, — pisze metropolita Stefan, — dzieła się rzeczy niemyślne, jakich nie zna historia świata. Wszelkimi siłami rządu terrorystycznego dążą bolszewicy do zniszczenia życia i twórczego ducha chrześcijańskiej kultury i cywilizacji w Rosji. Wypowiedzieli nie miłosierną walkę religij, systematycznie wysmiewając i błotem obarczając. Synod kościoła bułgarskiego zarządził odprowadzanie mówów we wszystkich cerkwiach za spokój dusz męczenników wiary w Rosji.

Strajk i głód.

London (AW.) Według doniesień z Buenos Aires w związku z rozpoczętą przez pracowników kolei argentyńskich akcją sabotażową, ruch kolejowy ustatł zupełnie. Dowózczywności do miast jest niemiernie utrudniony, wskutek czego wybuchła ogromna drożyna artykułów, pierwszego potrzeby. W szeregu piekarni zabrakło maki do wypieku chleba. Władze argentyńskie zamierzają przedsięwziąć jak najenergiczniejsze kroki w kierunku uruchomienia kolei w Argentynie.

W domu.

Zawiesilem na ścianie
dwie szable —
dwie czapki i czako...
oj!... djabie
to było życie!
Walczyło się jako — tako...
To otwarcie — to słrycie —
nganiło się po błoniu —
to piechota — to na koniu...
ot! jak się udało!
Aż się stało —
żeszny zakończyli wojnę...

Lecz dzisiaj —?
Chociaż niby spokojne —?
życie wiedzie człowiek —?
Często w noc długą nie zamykam powiek —
choćby noc cicha — miła i spokojna...
Sni mi się wojna...! Bol. Karpiński.

Z teatrów poznańskich.

Poznań, 17. marca (koresp. wł. „Głosu”).
Dwa teatry miejskie, a więc Wielki i Polski, ostatnimi czasy wystawiły dwie nowości. Teatr Polski, pozostający pod wytrawną dyrekcją Bol. Szczurkiewicza od 1912 r. dał 21. prapremiję: „Nad polskim morzem”, Rączkowskiego i „Teatr wieczystej wojny” Jewreinowa w świetnym tłumaczeniu p. N. N. Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej. Pierwsza z tych sztuk to nader miły, pełen naturalnego wdzięku obraz z nad polskiego morza, gdzie zjechali się na lato przedstawiciele wszystkich członków polskich. Część romantyczno-żelowa, pozbawiona tych, tak modnych dziś „nadludzich” rzekomo filozoficznych dociekań i co ważniejsze: nie pokazująca nam całej galerii zwyrodniałców, lub kryminalistów (także potrzebne dla współczesnych „powojennych” nerwów), daje parę godzin miłego pobytu wśród ludzi i stosunków uczciwych, normalnych, wiedzących czego chcą, dążących do określonego celu. Sztuka druga, będąca odzwierciedleniem znów rosyjskiej czysto psychiki, pełna analiz, ale bez jasnego postawienia sprawy, to co autorowi chodzi, odznacza się, co prawda całym szeregiem bardzo trafnych i nawet głębokich nierzastroszeń i powiedzeń, ale nie daje tego wewnętrzznego zadowolenia, jak komedia Rączkowskiego. Gra artystów doskonała, reżyseria umiejętna i świadcząca o doskonałym opanowaniu całości, zwłaszcza w kom. Rączkowskiego (p. Szczurkiewiczowa) — wszystko to składa się na duże powodzenie, jakie oba te utwory sceniczne powinny mieć i mają w rzeczywistości. (w)

Inspektor pracy, p. Klott.

Warszawa, 18. 3. (P.A.P.) Główny Inspektor pracy, p. Klott, wyjechał przed kilku dniami w Poznańskie i na Pomorze, celem dokonania inspekcji większych przedsiębiorstw przemysłowych pod względem ochrony pracy.

Krytyczne położenie przemysłu węglowego.

Katowice, 18. 3. (AW.) Sytuacja w przemyśle węglowym pozostaje nadal niepomysłna. Szereg przedsiębiorstw przewiduje w najbliższym czasie dalszą redukcję, z powodu niekorzystnych warunków zbytu tak w kraju, jak i na rynkach zagranicznych. W kraju zbyt zmniejszył się o 17 procent a o przeszło 22 proc. za granicą. Zapasy węgla w zwałach dochodzą do półtora miliona ton.

Po zgonie b. dyktatora.

Człowiek a dyktator. Madryt. (PAT.) Śmierć Primo de Riveri wywołała głębokie wzruszenie i żal wśród jego stronników. Gen. Berenguer osobiście zawiadomił króla o zgonie Primo de Riveri, składając jednocześnie hołd pamięci zmarłego. Na leży zaznaczyć, że gen. Berenguer podkreślał zalety Primo de Riveri, jako człowieka, natomiast powstrzymał się z wydaniem o nim sądu jako o dyktatorze.

Wrzenie na Bałkanie.

Białogród (PAT.) Donoszą ze Skoplje, że w dniach ostatnich w wielu miejscowościach Serbji ludność zorganizowała wiece protestacyjne przeciwko zamachom, dokonywanym przez komitady w Korczanie, Piropie, Krywej Palance i Strumicy. Odbyły się dwa liczne zebrania w Bitoli i Skoplje. Wzięło w nich udział 10.000 ludzi. Po wysłuchaniu kilku przemówień, zebrani powzięli rezolucję, potępiającą w najostrzejszej formie zbrodnicze komitady, których ofiarami padają częstokroć spokojni mieszkańcy kraju. Zamachy te zakłócają spokój i porządek tak w Jugosławji, jak i w Bułgarii. Rezolucja wyraża żądanie do powzięcia energicznych zarządzeń, w celu ukroczenia działalności komitady i domaga się rozwiązania tej „zbrodniczej organizacji”.

* Uchylenie konfiskaty. P. minister Sprawiedliwości polecił prokuratorowi Sądu Apelacyjnego we Lwowie uchylić decyzję prokuratury okregowej dotyczącą czasopisma lwowskich, zajętych w dniu 13. bm. z powodu przytoczenia przemówień poselskich wygłoszonych w Sejmie.

* Przemieszczenie gosp. w Austrii. Wiedeń (AW.) W przemyśle włókienniczym mnożą się wypadki niewypłacalności. Ostatnio popadła w trudności finansowe znana firma „B-cia Bader”, która posiadała wielkie przedsiębiorstwo szustyczne jedwabiu na Morawach i Śląsku Niemieckim. Pasywa wynoszą przeszło 40 milj. koron czeskich.

Dotacja dla Drzymały.

Sejmik krajowy, w Poznaniu uchwalił dotację w wysokości 2.400 zł dla słynnego z walki o posiadanie ziemi Michała Drzymały.

Ameryka i Australia nie chcą znać bolszewików.

Moskwa (AW.) Rząd australijski zawiadomił drogą telegraficzną rząd sowiecki, iż nie może udzielić zgody na otwarcie w Australji sowieckiego konsulat generalnego. Komisarz spraw zagranicznych zawiadomił Sokolnikowa, aby udał się do Hendersona i wskazał, iż rząd australijski wyraził już zgodę poprzednio na utworzenie takiego konsulat.

Nowy Jork (AW.) Amerykańskie władze imigracyjne zatrzymały przed wkroczeniem na ląd amerykański komisję sowiecką, złożoną z 20 przedstawicieli poszczególnych trustów i instytucji sowieckich. Komisja przybyła do Stanów Zjednoczonych, w celu zakupu maszyn. Członkowie komisji otrzymali wizy na wjazd do Stanów Zjednoczonych, władze jednak imigracyjne odmówiły dopuszczenia ich na terytorium Stanów.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 20 marca 1930 r.
Wolframa B.

Wschód słońca o g. 5 m. 41. Zachód o g. 17 m. 46.
Wschód księżyca o g. 0 m. 38. Zach. o g. 8 m. 11.

Plan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Sroda, dnia 19. 3. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 3,9, wiatr półn. zach. o prędk. 1 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 749,7 wilgotność 75%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 15,9 najniższa - 0,9, ilość opadu 1,7 mm.

LESZNO.

9) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiorów itd.)
Dziś: (19. 3.) Chór Nauki i Sztuki: o godz. 8.15 po południu lekcja śpiewu chóru męskiego wzniosł. szkole powszechnej. Komplet konieczny.

Dyrektant.

Stowarzyszenie św. Dzieciństwa Jezusa: o godz. 5 po południu zebranie miesięczne w Domu Kat. Tamże odebrać można legitymacje. O liczny udział prosi Zarząd.
Chór Kościelny: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu. Komplet i punktualność konieczne. Dyrektant.
Arcebractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: o godz. 7-mej lekcja śpiewu w Domu Kat. O liczny udział prosi Zarząd.
Stow. Młodz. Polskiej: o godz. wieczorem ćwiczenia w ćwiczeniach męskich. Naczelnik.

10) (20. 3.) Kolo Śpiewu „Chopin”: lekcja śpiewu chóru męsk. o 8-mej w pow. szkole męsk. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Po lekcji zebranie zarządu.

11) Wykład Ks. Dr. Spikowskiego o Piśmie św.
Dziś w środę się nie odbędzie.

12) III. Zakon św. Ojca Franciszka w Lesznie.
Zebranie nowicjusów nie odbędzie się we czwartek, lecz dziś w środę, dnia 19 bm. wieczorem o godz. 8-mej na sali Domu Katolickiego. Wykład wygłosi Ojciec Franciszkanin z Osieczny. Uprasza się o lańcawie przybycie wszystkich członków. Gości nie serdecznie zaprasza Zarząd.

13) Na Instytut Radowy. P. Redaktor Michałowski dzieli na moje ręce na budowę Instytutu Radowego w Warszawie w miejsce przybycia na wieczorną z cześć Marii Skłodowskiej-Curie 25 zł. (—) Jadwiga Kunkelowa, przewodnicząca Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

14) Plenarne zebranie Stow. Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych odbędzie się w czwartek, dn. 20 bm. o godz. 20-tej w Hotelu Polskim. Pouczający wykład o Kochanowskim wygłosi p. prof. Szpunar. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

15) Z. U. K. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 18.00 w Hotelu Dworowym. Sprawozdanie delegata ze Zjazdu Olszowego. Bardzo ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

16) Sprostowanie. Wczoraj w sprawozdaniu z odprawy p. prof. Lutosławskiego zaokrągliłem się znowu błęd drukarski: zamiast nie ma co kusić się o to znaleźć typ taki, gdzieby znajdowała się poloprawdy, ma być pełnia prawdy.

17) Kolo Śpiewu „Chopin”. W poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 20.30 odbyło się nadzwyczajne zebranie kolo które zgłosił dr. prof. Lubier-

ski, witając gości oraz zarząd bratniego kolo „Moniuszki” z Poznania. Nastąpił wybór nowego zarządu w miejsce ustępującego; obecny zarząd składa się jak następuje: prezes dr. prof. Lubierski, zastępcą prezes dr. Adfeld, sekretarz dr. Karmoliński, skarbnik dr. Otto, radny dr. Kubaśzewski i dr. Grzegorzewski, rewizorzy kasy dr. Jagodziński, Antoszkiewicz i Skrzypek, bibliotekarze: dr. Anna Andrzejewska i dr. Rygus, chorąży dr. Weroniczak, asyst. dr. Polakówna i Wójcikówna. Po wyborze zarządu dr. Grzegorzewski wysunął wniosek, żeby zarząd komisji zabawowej nie wybierał, co zostało jednogłośnie przyjęte. Na zakończenie zakomunikował dr. prezes, iż postara się o to, aby zebrania uprzyjemnić przez odczyty i deklamacje oraz prosi drugie o pilne i punktualne uczęszczanie na lekcje. O godzinie 22.00 solowódz dr. prezes zebranie hasłem „Cześć Pieśni”. Po zebraniu odbyła się pogadanka nowego zarządu oraz członków zarządu kolo „Moniuszki” z Poznania, których bardzo serdecznie ugoszczono. Druh.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

S. W. Bywały wypadki wypisywania weksli na wprost śmieśne, ale smutne. Nie jest jednak wykluczone, że miała tu miejsce także złośliwość lub żart. Jeżeli chodzi o przeciętną sumę weksla zaprotestowanego to wynosiła ona w styczniu r. bież. zł. 247. — W miesiącu tym zaprotestowano wogóle 195-167 weksli na sumę 122 101 000 zł, w styczniu 1929 r. było 361 814 zł. W grudniu r. ub. zaprotest 528 430 weksli na sumę 130 722 000 zł.

P. N. Poznań. Naturalnie w związku z rozpoczęciem prac wiosennych w polu liczba bezrobotnych zmniejsza. W województwie pomorskim ujawnił się w czasie od 2 do 8 bm. wzrost bezrobocia o 1127 osób, tak, iż ogólna liczba nie posiada, pracy dosięgnęła 21 317 bezrobotnych.

L. R. w Gdańsku. Zamieszkał na terenie wolnego miasta Gdańska obywatel polski są wyłączeni z podziału na ulistwy o obronę niemiecką. Czyniąc jest to wysoki, bo właściciele domów wyszukują koniunkturę. Z domów nowowbudowanych przez współdzielnię niemiecką nie mogą obywatele polscy korzystać (lecz tylko obywatele gdańscy). Wobec tego powstała w tych dniach w Gdańsku spółdzielnia mieszkaniowa, która dążyć będzie do poprawy niemożnego stanu rzeczy.

F. Pyłanie Pańskie otrzymaliśmy dopiero dzisiaj (19 marca). Szybka odpowiedź może więc być tylko zwięzła podana. Sądzimy, iż w tym wypadku nabożeństwo odbyć się może na intencję nawrócenia.

I. T. Na stanowisko nasze wobec odczytów prof. W. Lutosławskiego nie wpłynęło ani jego, ani też jego niepowol. obrońców zachowanie. Wystąpił nad którym nie można przejść do porządku dziennego potraktowaliśmy spokojnie i rzeczowo. Wymagania, co do odczytów wyrażanych na Pograniczu, szczególnie jeżeli przyjeżdżają prelegenci z dalszych stron a tem bardziej o gościnie nazwisku, mamy wielkie, ale inaczej być nie może. Bo kagamić oświadczyć, że standard kultury idei polskiej trzeba nieść wysoko. Żalujemy, że odczyty prof. L. nie stały na tym poziomie, którego potrzeba wyznaczył w artykule wstępnym „Głos” p. t. „Treść i forma”. Również zabawa wypadła, iż prof. L. obniża swój autorytet wycieczkami przeciwko prasie, która uczciwie spełnia swój obowiązek narodowy i kulturalny. Atak prof. L. nie nam, ale raczej jemu zaszkodził. Tem bardziej zaszkodziła mu niefortunnna „obrona” w niemieckim kwiatku, który nieopatrznie daje sankcję druku kłamstw i prowokacji, wypowiadającym w słowach bratnich i nieudolnych. Pod wzglę-

dem niechętności języka i braku inteligencji stoją ów świstek (szczęśliwie poniżej poziomu owego rumuńskiego przybłędy, którego organ wszyscy i z lewa i z prawa, i opozycjonści i prorządowy zgodnie potraktowali nie jako pismo, ale szmatę, jakiej dalsze istnienie jest oburzającym kłanidłem).

K. C. O tem przypominam nie potrzeba, każdy wie, co o tem sądzić i jak sobie postępować. For malna odpowiedź na nieuczciwie i niedziennie zarzuty byłaby zaszczytem dla ludzi, którymi wystarcza pogardzać. Na przypomnienie o nielichotach komunistycznych nie było reakcji, wygodniej snuć było im udawać, że nie słyszą.

P. K. Kto zajmuje stanowisko bezpartyjne, tem z większą wyrozumiałością traktuje stronniczo, niż ludzie w jednym z nich zaangażowani. Fanatyzm nie jest zasadniczą rzeczą dobrą, ale bądź, co bądź może być nawet szlachetny i twórczy (zależy od racjonalności, kultury, zdolności danych osób) natomiast gorsza, bo niską i spełnia jest obuda natemników, których zapal jest kłami i którzy pod piaszczykiem ideałowości pchają się do korytka.

J. F. Uważaliśmy za wskazane pominąć milczeniem kwestię: imię czy urodziny „Głos” maspecjalnie na Pograniczu zadanie i program własny. Nie chcemy zastrzicha słowokom wewnętrznym a przeciwnie, wpływamy na ich łagodzenie, aby społeczeństwo polskie wobec niebezpieczeństw zewnętrznych zapałać, co (każdy przynajmniej) leży w interesie Narodu i Państwa.

O. L. Naturalnie, takim kulturalnym (przynajmniej) bolszewikiem nie podobal się więc protestacyjnemu przeciwko bezbożnikom moskiewskim. Wywody prelegentów godziły w sekciarstwo, w powojenny materializm (karjerowiczów, groszoborów) i w chamstwo. Nożyce odewały się w sposób chamski.

M. N. Naturalnie, bezrobocie jest najdotkliwszą plagą i do pomniejszenia tego nieszczęścia przyczynić się winna ogólna ofiarność. Obywatelstwo nasze zrozumiało to należycie.

S. R. Specjalnie miłe jest uznanie ze strony przeciwnika. Wbrew swym przekonaniom postąpić nie zamierzamy. Rozumiemy, że hałaśliwa agitacja wywołuje Pański (nawet ogólny) niesmak. Rzecz prosta, podobne „niefortunne” przysługi wywołują wręcz odwrotny skutek (łańcuch się już rwie — Polakom łatwiej poprowadzić na milce, niż na łańcuchu). Apoteoza niudolna i niemądra jest raczej obraza.

ZABOROWO.

20) Stowarzyszenie Młodych Polek. W czwartek o godz. 7-mej wieczorem próba teatralna. Punktualne przybycie wszystkich amateerek bardzo pożądane. W tymże dniu lekcja robót ręcznych wypada. „Sprawie służ”! Zarząd

ŚWIECIECHOWA

6a) Sprostowanie. Od referatu prasowego Dyrektora Poczt i Telegrafów w Poznaniu otrzymujemy następujące sprostowanie: „W związku z notatką Szan. Redakcji p. t. „Zerwany drut telegraficzny”, zamieszczoną w numerze 55 „Głosu Leszczyńskiego” z dnia 7 marca rb. wdrożone zostały dochodzenia, które ustaliły, że nieprawdą jest, jakoby na szosie Leszno—Świeciechowa zwiast już od 2 miesięcy drut telegraficzny, natomiast prawdą jest, że wszystkie przewody na wymienionej szosie są nienaruszone i położenie ich jest normalne. Działają one od dłuższego czasu nader sprawnie, tak, że zażalenie ze strony abonentów miasta Świeciechowa na nie należyte porozumienie telefoniczne nie było wogóle”.

Każdy obywatel, świadomy znaczenia morza i Pomorza, powinien być członkiem Ligi Morskiej i Rzeźniczej i popierać cele Komitetu Floty Narodowej.

— O, coż znowu — zaprotestował Hammersley. — Mogę poczekać. Bert, mam dla ciebie złą wiadomość. Zdać mi się, że bardzo cenisz swego bułanka?

— Tak — odpowiedział zagadnięty. — Chyba nigdy w życiu nie miałem lepszego konia. Wiesz, że jeżdżę dosyć ciężko i koń, który się pod moim nadaje, musi mieć rzadkie zalety. Bułank jest wyjątkowo silny, nawet na swoje rozmiary. Czy mu się co stało?

— W nocy przyszło z gór kilka tych przekleństw, dzikich koni — zaczął Jim. — Musiałś szaleć więcej niż zazwyczaj, bo zlamaly ogrodzenie i wprowadziły twego bułanka i dwa z moich koni. Musiałś się to stać zaraz po twoim odjeździe do hrabstwa. Ja spałem jak zabity i nie nie słyszałem. Dopiero zrana zobaczyłem, co się stało.

— Sądzę, że będziemy mogli uratować pańskiego konia, panie Mc Gregor — rzekł Harbord. — Wówczas wyprawimy się w góry. — Ja i Hammersley.

— Pojaję z wami — wtrącił szybko Bert. — Bułank przybiegnie do mnie sam. Nie chciałbym go stracić.

— Myślałem, że nie będzie pan miał czasu — podziękował Jadowicie Harbord.

Mc Gregor spojrział na ziemię. Plan, który majaczył mu niewyraźnie w mózgu w trakcie jazdy z miastem, wysunął się nagle na pierwszy plan.

— Przeczasał pan — rzekł do wrogo — chciałbym pomówić chwilę z Hammersleyem. Mam do omówienia drobną kwestję.

— Proszę bardzo — ustąpił tamten. — Czy mogę wejść do domu i napić się wody?

— Naturalnie — odparł gospodarz.

Bert zrozumiał, że Harbord chce się zobaczyć z Anną, lecz nie rzekł ani słowa. Kiedy hodowca zniknął w drzwiach kuchni, odciągnął przyjaciela kilka kroków dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrożu

(Przedruk wzbroniony).

(Ciąg dalszy).

Zawrócił i ruszył sztywnym krokiem w głąb sali. Mc Gregor wszedł do banku.

— Otworzę sobie z tobą rachunek na te pięćset — mruczał do siebie. — Oh!

Rozdział XIII.

WYPRAWA.

Powróciwszy tego dnia po południu na radcę Hammersley'ów zastał Annę samą. Wysłała na schodek kuchni, a on opowiadał jej co się stało.

— Dobrze pan zrobił — pochwała. — Nie sądzę, żeby Sobiey miał prawo do tych pieniędzy. Mam do niego zaufania. Dopieścił do tego, żeby brat został oszukanym.

Bert przyjął jej się uważnie. Zauważył, że zapadnięte policzki, zeschnięte, drżące wargi i pełne wyrazu jakiegoś dziwnego ciszy.

Wzbrała w nim miłość i litość. Wiedziała, że strasza ją przyszłość tego, co mogło się stać za tydzień — cztery tygodnie.

— Panno Anno — rzekł nagle — czy może się zdarzyć tak, że człowiek ma prawo złamać słowo?

Mówił z wielką powagą. Podniósł oczy. Policzki jej zapłonęły lekkiem rumieńcem.

— Nie wiem — wyjąkała. — Zdawała się po prostu — Czasami — Jakaś — mam wrażenie, że już dłużej nie wytrzymam. Mój brat jest ode mnie starszy o dwanaście lat. Był mi nie tylko bratem, lecz i ojcem. Nigdy nie wyrządził nikomu żadnej krzywdy.

— Nigdy! — Złoty taki człowiek — nie może za podstępne zabójstwo i rabunek — nie może nie do wiary. Śmiechne i — i straszliwe!

WIELKOPOLSKA.

w) Krzywin. (Poszukiwanie nowego burmistrza). Dotychczasowy burmistrz m. Krzywinia, p. Wielbacki, ustąpił z zajmowanego stanowiska. W związku z rezygnacją p. burmistrza Wielbackiego Rada miejska rozpisła konkurs na to stanowisko.

w) Dopiewo. (Straszliwy wypadek przy pracy). W Dopiewie w powiecie poznańskim została pochwycona przez transmisję sieczkarni 14-letnia Pelagia Wiśniewska. Wła potwał nieszczęśliwą dziewczynę i rzucił ją kilkakrotnie tak niebezpiecznie, że odniosła obrażenia, zagrażające jej życiu. Noga do kostki została strzaskaną na bezkształtną masę. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej w Poznaniu, gdzie dokonano natychmiastowej operacji.

w) Ostrów. (Samobójstwo). W pobliżu dworca kolejowego w Ostrowie utopił się syn starszego posterunkowego Alojzy Michaś. Zwłoki denata wydobyto dopiero następnego dnia.

w) Bydgoszcz. (Zabrał 60 tys. zł i zbiegł do Niemiec). Zatrudniony w Bydgoszczy w pewnej firmie 30-letni księzkowy Helmut Bederke, zdefraudował około 60 tys. zł i mając przygotowany paszport wyjechał samochodem do Nakła, skąd zbiegł pociągiem do Niemiec.

w) Bydgoszcz. (Protest miasta). Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono wniesić protest do ministra spraw wewnętrznych przeciwko nowemu obciążeniu miasta sumą 80.000 zł na rzecz Starostwa Krajowego zgodnie z ostatnią uchwałą Sejmiku Wojewódzkiego.

w) Bydgoszcz. (Starania o pożyczkę zagraniczną). Wobec konieczności zdobycia kilku milionów złotych na niezbędne inwestycje miejskie, jak również dla spłaty uciążliwych krótkoterminowych pożyczek, wszczęto starania o uzyskanie większej zagranicznej pożyczki długoterminowej.

w) Chodzież. (Rozwiązanie Rady Miejskiej). Min. spraw wewn. rozwiązało radę miejską w Chodzieży, motywując to zarządzeniem niezwykle niskim poziomem inteligencji członków.

POMORZE.

p) Chojnice. (Obrzemia szajka bandytów przed sądem). Dnia 26. bm. rozpocznie się przed Izłą karną sądu okr. w Chojnicach obrzemia proces przeciwko szajce 52 bandytów ze słynnym bandytą Gronowskim z Łukowa na czele. Banda ta ma na sumieniu przeszło 200 napadów rabunkowych, w tym kilka ze śmiertelnym wynikiem. Rozprawa, do której powołano przeszło 100 świadków, potrwa kilka tygodni.

p) Gdańsk. (Możliwość czerwonego najazdu). Prasa gdańska zajmuje się żywo sensacyjną wiadomością, która przyniosła dzienniki estońskie i lotewskie, iż zagraniczna centrala komunistyczna przenosi swą siedzibę z Wiednia do Gdańska. O ile doniesienie to odpowiada prawdzie, trudno narazie określić, w każdym razie prasa gdańska w ostrych słowach odmawia gościnę centrali komunistycznej w Gdańsku.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Przyjazd p. Deweya). Przybył tu wczoraj p. Dewey. Pobyt jego ma charakter prywatny.

s) Katowice. (Rozprawa przeciwko Ulitzowi). Termin rozprawy apelacyjnej przeciwko Ottonowi Ulitzowi wyznaczono na dzień 9. kwietnia br. Jak wiadomo Ulitz, przewodniczący niemieckiego Volksbundu, skazany został wyrokiem Sądu okręgowego w Katowicach z dn. 26. lipca 1929 za przestępstwo z par. 102 i 89 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej na 5 miesięcy więzienia.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Skiernewice. (Cieżył los policjanta). Onegdaj rano na stacji kolejowej w Skiernewicach posterunkowy policji Józef Fablak zauważył w ciemnościach nocnych jakichś dwóch opryszków, którzy włamali się do magazynów kolejowych. Policjant wezwał włamywaczy do podniesienia rąk. Jeden z opryszków dobył rewolweru i strzelił w kierunku policjanta, raniąc go w brzuch. Dzielnego policjanta, mimo rany, brocząc silnie krwią, pobiegł za uciekającymi przestępcami. Wskutek upływu krwi i silnego osłabienia upadł na tor kolejowy. W tej chwili nadjechał pociąg osobowy. Kola pociągu przecięły nieszczęśliwego na pół. Obaj bandyci zbiegli.

bk) Węgielki. (Grozny pożar). We wsi Węgielki pow. lubelskiego szalał ostatnio groźny pożar. Pastwą płomieni nadto 18 zagród. Straty wyniosły przeszło 40.000 zł. Pogorzelcy znajdują się w strasznym położeniu.

bk) Sosnowiec. (Zniżka cen artykułów spożywczych). W Czeladzi zaznaczyła się ostatnio poważna zniżka cen artykułów spożywczych. Mimo ustalonej urzędowo ceny, wynoszącej 75 gr. za 2 kg. chleba, piekarze w Czeladzi pobierają tylko 60 gr., a piekarnia mechaniczna 14. bm. obniżyła cenę chleba na 55 gr. za 2 kg.

Ankieta Związku Towarzystw kupieckich w Poznaniu.

Celem przeprowadzenia odpowiednich posunięć na terenie Ministerjum Skarbu zarządza, jak się dowiadujemy, Związek Towarzystw Kupieckich ankietę na temat poniżej podanych pytań, mających stwierdzić:

1) bezwzględność fiskalną organów egzekucyjnych, ewentl. ich samowolę i niesprawiedliwość;
2) niszczenie majątków płatników wskutek licytacji za bezcen sekwestrowanych przedmiotów lub z innych przyczyn;

3) gwałcenie powołanej instrukcji egzekucyjnej Ministerstwa Skarbu, w szczególności naprz. przez:

a) sekwestrowanie towaru lub innych przedmiotów bez spisania odpowiedniego protokołu na miejscu i w obecności osób, które asystowały przy zajęciu;

b) sekwestrowanie za drobne zaległości podatkowe znacznych ilości towaru lub t. p. (np. pieczenie całego przedsiębiorstwa);

c) zajmowanie urządzenia domowego wbrew przepisom, które ustala, że tego rodzaju zajęcia mogą być dokonywane tylko, gdy dłużnik nie ma żadnego innego majątku ruchomego;

d) przymusowe pobieranie podatków mimo legitymowania się płatnika oficjalnym dowodem uiszczenia tych podatków itp.

Tyle wyliczone, dla których uzyskanie szczegółowego materiału ułatwić może Związkowi jego obronę akcję na rzecz członków związkowych.

Termin stawia Związek jak się dowiadujemy, odwrotny, najpóźniej do 25. bm.

Kurs dla Zarządów Żeńskich gniazd sokolich.

Trzydniowy kurs dla Zarządów żeńskich gniazd sokolich odbędzie się w Poznaniu na sali przy boisku „Sokół” (Droga Dębńska) od 22 (sobota) do 24 (poniedziałek) m. bież. Program kursu jest następujący:

Sobota, 22. marca: Godz. 11-ta: Otwarcie kursu Druhu Rozmniarkowa. Zagajenie. Druhu Zółtowska. Godz. 12-ta: Rozwój charakteru w myśl wskazań Sokolich P. Prof. Kostrzewski. Godz. 1-sza: Religia w wychowaniu narodowym Ks. Prałat Pradziński. Godz. 4-ta: Hygiena w sporcie Druhu Domańska. Godz. 5-ta: Historia Sokolstwa i jego organizacja Druh Prezes Wolski.

Niedziela, 23. marca: Godz. 9-ta: Msza św. w ko-

bk) Lublin. (Zatrucie mięsem). W Lublinie zdarzył się od pewnego czasu coraz częstsze wypadki zatrucia mięsem, dostarczaniem drogą potajemną i nielegalną przez różnych żydowskich przekupniów. — Jak się okazuje, mięso to pochodziło z potajemnego uboju lub nawet z padliny. Zarząd miasta podjął obecnie energiczną walkę z tym potajemnym i dla zdrowia mieszkańców Lublina niebezpiecznym handlem. Wszystkie mięso musi być pieczętowane w rzeźni miejskiej.

bk) Białą Podlaską. (Awanturczycy żydów). Przed gmachem magistratu w Białej Podlaskiej zebrało się około 20 wyrostków żydowskich, którzy zaczęli wściekle krzyczeć w języku żydowskim: hurra, precz z burżuazją, niech żyje komunistyczna partja polska, przyczem obrzucili gmach magistratu kamieniami, wybijając 5 szyb w oknach. Głównych sprawców w osobach 18-letniego Mendla Jura i 22-letniego Moszka Wacermana zatrzymano i przekazano władzom sądowym, decyzja których została osadzeni w więzieniu.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Dar p. Deweya). W niedzielę przybył do Krakowa doradca finansowy p. Dewey w towarzystwie małżonki i bliźszej rodziny, rządowych, miejskich władz, izby przem.-handlowej oraz uniwersytetu. W ciągu dnia wczorajszego pp. Deweyowie, bawący już po raz trzeci w Krakowie, zwiedzili zabytki miasta. P. Dewey szczególnie zainteresował się biblioteką Jagiellońską, dla której przyrzekł uzyskanie beczprocentowej pożyczki i wydatnego poparcia narodu amerykańskiego w szczególności fundacji Rockefellerowskiej dla wewnętrznej organizacji biblioteki. Jako dar osobisty p. Dewey ofiarował bibliotecze wspaniałe dzieło: 24-tomową encyklopedję brytyjską. Następnie pp. Deweyowie złożyli Akademii Umiejętności. W południe odbyło się starantern przyzjęm m. Krakowa i Izby Handlowej śniadanie na cześć pp. Deweyów w Grand Hotelu. Popołudniu p. Dewey zwiedził otwartą w Krakowie wystawę starych portretów. W nocy pp. Deweyowie wyjechali do Katowic.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Tragiczny pojedynek). W Wilnie odbył się pojedynek między jednym z wyższych urzędników państwowych J. M. a oficerem wyższej szarży p. R. Spotkanie skończyło się tragicznie. P. M. otrzymał ciężką ranę w okolicy kregosłupa. Pojedynek był wynikiem zająca, jakie rozegrało się w czasie balu w karnawale.

kw) Wilno. (Na stare metody). W nocy z dnia 12 na 13 bm. w powiecie wilejskim przekroczyła granicę grupa włóciarsów sowieckich. Zbiegli oni z okruu mińskiego. Uciekinierzy opowiadają, że celem przeciwdziałania masowym ucieczkom włóciarskim z terenu Białejruśi władze sowieckie wysłały na Mińszczyznę około 1000 specjalnych agitatorów, którzy za pomocą literatury i filmów obrazują straszne skutki społeczne i rozwój gospodarstwa w Polsce. Agenci w jaknajohydniejszej formie przedstawiają życie w Polsce, gdzie jakoby zbiegawcy z Rosji „znoszą” okropne katusze, mękę rozstrzelania itp. W ulotkach rozrzuconych wśród ludności głoszą, że ludność w Polsce umiera z głodu i gnębą ją najstraszniejsze choroby zakaźne, w szczególności na terenie województwa wileńskiego. W ten sposób agitatorzy komunistki namawiają włóciarsów do powstrzymania się od emigracji do Polski.

sciele Farnym. Godz. 10-ta: Naród i państwo Dr. M. Słwińska Zarzecka dyr. Szkoły Prac. Społ. P. M. S. w Warszawie. Godz. 11-ta: Polska współczesna Dr. M. Słwińska Zarzecka. Godz. 12-ta: Kościół katolicki w Polsce Ks. Prałat Pradziński. Godz. 3-cia: Prawa Obywatelskie P. Irena Puzyńska. Godz. 4-ta: Etyka w sporcie Pulk. Sikorski.

Poniedziałek, 24. marca: Godz. 10-ta: Kobieta w służbie publicznej P. Józefa Szehęko. Godz. 11-ta: Kobieta w organizacjach P. J. Szehęko. Godz. 12-ta: Kobieta w rodzinie Druhu Majowa. Godz. 3-cia: Komunizm P. Irena Puzyńska. Godz. 4-ta: Kobieta wobec kwestji alkoholizmu Ks. Gałdynski. Godz. 5-ta: Zamknięcie kursu Druhu Rozmniarkowa.

Możliwości handlowe.

Komunikat. Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu.

Z zagranicą. Firmy rumuńskie pragną eksportować do Polski następujące artykuły: kości, galgany i surowe skóry jagnięcie. — Firma polska w Francji pragnie otrzymać przedstawicielstwo polskich firm na białą fasolę, groch, ziemniaki, wykę i jarmuż suchy. W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia spis firm egipskich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską. Firma pragnąc wejść w kontakt handlowy z włoską firmą „G. Rizzoli & Co.” Wenecja, Piazza S. Marco 29, zechca przed zawarciem transakcji zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

W kraju. Firma krajowa poszukuje przedstawiciela dla swego działu elektrotechnicznego, specjalnie do budowy motorów. Pewne biuro na Śląsku Cieszyńskim podejmuje się celem nawiązania stosunków handlowych z tutejszemi sferami przemysłowo-handlowymi bezpłatnego wyświetlania filmów reklamowych. Wspomniane filmy musiałby być przesłane franco Cieszyn, które po wyświetleniu zostałyby zwrócone. — Firmom nienależącym do okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu udzieli się informacji po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej w wysokości zł 3.

Z CAŁEJ POLSKI.

Specjalne kłopoty prawników na Śląsku.

Wobec bardzo utrudnionej pracy prawników śląskich, którzy mają do czynienia z prawodawstwem austriackim, niemieckim, i polskim, z inicjatywą prezesa Sądu Apelacyjnego dr. Frenkla została podjęta myśl założenia śląskiego towarzystwa prawników, które miałyby zabiegać o ułatwienie pracy tym prawnikom. Wstępne działania do założenia towarzystwa już podjęto i prawdopodobnie wkrótce ono wkrótce swą działalność.

Wzrost uświadomienia obowiązków narod.

W związku ze zbliżającym się terminem zapłaty 1 klasy szkół powszechnych na Śląsku, tutejsze niemieckie rozpoczęły uśnią agitację za wianiem dzieci do szkół mniejszościowych. Akcja jednak ma słabe widoki powodzenia, bowiem w r. ub. z pośród dzieci rozpoczynających naukę w szkołach 93 proc. zapisano do szkół polskich, zaś postępującego uświadomienia narodowego, ten w r. b. raczej jeszcze wzrośnie.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Kwestja pochodzenia Kolumba.

Madryt (AW.) Jak donosi dziennik „El Ciudad” wychodzący w Barcelonie, został znaleziony list Krzysztofa Kolumba, w którym pisał on, że Kolumba dotychczas nie została ustalona. Jak historycy przypuszczają, w chwili odkrycia Ameryki Kolumb miał 50 lat. List został znaleziony w zamku Simancas, gdzie w r. 1492, w chwili odkrycia Ameryki, przebywał z nim, że pierwszą podróż do Ameryki odbył się bez wszelkiego udziału Korony, natomiast, że z zamku znaleziono inny dokument, w którym Kolumb nie był Genueńczykiem, jak przypuszczano dotychczas, Hiszpanem.

Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Czechosłowacja. W miarę zbliżania się terminu Międzynarodowych Targów w Poznaniu, daje się obserwować w Czechosłowacji wzrost zainteresowania Polską, o czym świadczą liczne artykuły i notatki, ukazujące się w tamtejszej prasie, a omawiające konieczność rozszerzenia, dotychczasowych stosunków gospodarczych z Polską. Wynikiem uznania tej konieczności jest organizowana w Bratisławie wycieczka przedstawicieli tamtejszych kół gospodarczych, przy udziale reprezentantów czechosłowackiej prasy na tegoroczne Targi w Poznaniu.

Rząd jugosłowiański, pragnąc dać wyraz dobrej woli w kierunku ułatwienia nawiązania stosunków gospodarczych, między Królestwem S. H. S. a Polską, postanowił zwolnić od opłat wszelką reklamę tegorocznych Międzynarodowych Targów w Poznaniu na całym terenie swego Królestwa.

Zakaz uczestniczenia w zebraniach o charakterze antykościelnym.

(KAP.) Według „La Croix” z dnia 11 ub. m. biskupi prowincji Bordeaux wydali zakaz uczestniczenia w zebraniach o charakterze antyreligijnym. Zakaz ten dotyczy nie tylko osób, które z ciekawości przysłuchują się wrogim religi i Kościołowi odczytom, lecz także tych, którzy chodzą na konferencje antyreligijne w celach apologetycznych. Tylko w wyjątkowych wypadkach stowarzyszeniom katolickim udzielane będzie zezwolenie na udział w tego rodzaju zebraniach w porozumieniu z władzami duchownymi.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Ku uwadze ubezpieczonych na wypadek inwalidztwa i na starość.

Na podstawie przepisów ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19. lipca 1911 r. należy za pracowników fizycznych, zatrudnionych na obszarze b. dzielnicy pruskiej opłacać składki do ubezpieczenia inwalidzkiego. Składki opłaca się w ten sposób, że przy wypłacie zarobku wlepią się w kartę kwitową ubezpieczonego znaczek inwalidzki odpowiedniej klasy. Znaczek ten należy uiszczać datą ostatniego dnia czasokresu, za który jest przeznaczony. Znaczniki inwalidzkie (tygodniowe i kwartalne) sprzedawają Urzędy Pocztowe.

Zaległe składki do ubezpieczenia inwalidzkiego ulegają przedawnieniu po upływie dwóch lat od dnia, w którym winny być opłacone. Ubezpieczeni chcący uniknąć, aby składki, które pracodawca winien za nich opłacać, nie uległy przedawnieniu i, aby nie utracili nabytych praw do renty, winni sami dbać o to, aby pracodawcy opłacali składki regularnie.

Od zaległości ściga Ubezpieczalnia Krajowa tytułem odsetek za zwłokę 2 proc. w stosunku miesięcznym a ponadto nakłada na pracodawców kary do wysokości 300 zł. Niezależnie od zapłaconej zaległości, kary i odsetek może Ubezpieczalnia Krajowa nałożyć na pracodawcę obowiązek zapłacenia kwoty w jedno- lub dwukrotnej wysokości stwierdzonej zaległości (§ 1488. Ordynacji ubezpieczeniowej).

Według § 1492. Ordynacji ubezpieczeniowej podlegają pracodawcy karze więziennej, jeżeli ubezpieczonym regularnie odcinają przypadającą na nich część z należności inwalidzkiej a kwot tych nie złożyli na ubezpieczenie inwalidzkie.

Od 1. lipca 1925. obowiązują następujące składki: przy zarobku rocznym do 500,— zł znaczki klasy I. po 0,30 zł, przy zarobku rocznym do 700,— zł znaczki klasy II. po 0,45 zł, przy zarobku rocznym do 900,— zł znaczki klasy III. po 0,60 zł, przy zarobku rocznym do 1.200,— zł znaczki klasy IV. po 0,75 zł, przy zarobku rocznym ponad 1.200,— zł znaczki klasy V. po 0,90 zł.

Według postanowień § 751. ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19. lipca 1911 r. i § 22. statutu Ubezpieczalni Krajowej, Wydział ubezpieczeń od wypadków, zobowiązane są wszystkie przedsiębiorstwa podlegające ubezpieczeniu od wypadków w myśl § 537 i 538. tejszej ordynacji prowadzić dokładne księgi plac. Zarząd Ubezpieczalni Krajowej przypomina przedsiębiorcom o ścisłym przestrzeganiu postanowień ordynacji i podaje do publicznej wiadomości, że winni prowadzić listy plac dla robotników i wykazy plac dla pracowników umysłowych według wzorów określonych rozporządzeniami Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8. listopada 1923. (Dz. U. R. P. Nr. 96. poz. 847) i z dnia 10. grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102. poz. 909). Należy zatem we wszystkich przedsiębiorstwach prowadzić dla celów kontrolnych listy plac według wzorów określonych powyższymi rozporządzeniami, przyczem się zauważa, że prowadzenie wspomnianych list i wykazów plac odpowiada przepisom ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19. lipca 1911 r. a równocześnie czyni zażądanie § 1. rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8. listopada 1923 r. i 10. grudnia 1928 r. Zarząd Ubezpieczalni Krajowej polecił organom kontrolnym przeprowadzić szczegółową kontrolę i zwraca uwagę na przepisy karne za nieprzestrzeganie zarządzenia. Leszno, dnia 28-go lutego 1930 r.

PRZEWODNICZĄCY:

w z. Barski, Asesor.

L. dz. 502/29. 14. V.

Z Poznania.

P) Przekazanie państwu biblioteki uniwersyteckiej. Sejmik poznański uchwalił przekazać państwu tamtejszą bibliotekę uniwersytecką, utrzymywaną dotychczas przez starostwo krajowe w Poznaniu.

P) Ułatwienia dla gości na M. W. K. T. Zawiązując interwencję Poselstwa R. P. w Wiedniu, uzyskano przez kancelarię kanclerza decyzję niemieckiego doniesień wagi: wszyscy przejeżdżający przez Austrię, tak samo jak i wyjeżdżający z Austrii lub powracający do niej, o ile wykaza się legitymacją wstępu na Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, będą zwolnieni z wizy wjazdowej i przejazdowej. Jest to dla cudzoziemców, przybywających na M. W. K. T. przez Austrię nader wielkim ułatwieniem, nie tylko bowiem dzięki tej decyzji rządu austriackiego, każdy obcokrajowiec zaoszczędzi pieniądze, jakiegoś musiał wydać na opłacenie wizy, lecz ponadto będzie zwolniony, jadąc do Polski, od zabierających sporo czasu formalności wizowych, o ile posiadać będzie kartę wstępu na M. W. K. T. w Poznaniu.

P) Stronnictwo chrześcijańsko-rolnicze. Dnia 17 bm. odbyło się w Poznaniu zebranie rady wojewódzkiej stronnictwa chrześcijańsko-rolniczego przy udziale prezesa zarządu głównego stronnictwa, byłego ministra, Wielowiejskiego, który wygłosił referat polityczny. Po dyskusji nad referatem uchwalono wysłać depeszę do ministra Janta-Polczyńskiego z wyrazami pełnego uznania, jakim obdarza go stronnictwo chrześcijańsko-rolnicze.

P) Zjazd szewców. W dniu 16 bm. odbył się w Poznaniu zjazd szewstwa wielkopolskiego pod przewodnictwem prezesa związku p. Rybelskiego. Po wysłuchaniu referatów i dyskusji uchwalono rezolucję w której zjazd zwraca uwagę na coraz większy napór na rynek ekspansji zagranicznej.

P) Przechwylenie szajki złodziei jarmarcznych. Od dłuższego czasu dokonywała jakaś nieuchwytna szajka złodziei wianoń w miasteczkach przeważnie podczas jarmarków. W toku dochodzeń ustalili wydział śledczy w Poznaniu, że handlarze balonikami i dziecinnymi zabawkami Czaplicki Feliks, Głowacz Ludwik oraz ich szef Grzebałkowski Roman — wszyscy zamieszkali w Poznaniu, tworzą właśnie szajkę, która ostatnio podczas jarmarku w Gostyniu dokonała szeregu kradzieży garderoby, futer, biżuterii oraz towarów tekstylnych. W mieszkaniu Grzebałkowskich na Chwałiszewie 36 mieścił się skład tych rzeczy, które żona Stanisława, natychmiast rozsprowadzała. Szajkę oddawiono do Gostynia, gdzie poszkodowani rozpoznali wszystkich. Następnie przekazano wymienionych do dyspozycji władz sądowych.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Polski: 20. 3. „Frasquita” operetka Lehara. 21. 3. „Casanova” opera Różyckiego. — Teatr Polski: 20. 3. „Walka kobiet”. 21. 3. „Teatr wieczystej wojny”. — Teatr Nowy: 20. 3. „Artyści”.

Z Warszawy.

W) Zjazd miast zniszczonych przez wojnę. Na posiedzeniu komitetu wykonawczego zarządu Związku Miast Polskich poruszono sprawę zwolnienia zjazdu przedstawicieli miast zniszczonych przez wojnę. Zjazd ten będzie najprawdopodobniej połączony z ogólnokrajowym zjazdem miast, który odbędzie się w Warszawie w maju br.

W) Zniżki lotnicze dla inwalidów. Na skutek starań Związku Inwalidów Wojennych R. P. polskie linie lotnicze „Lot”, w porozumieniu z ministerstwem komunikacji przyznały inwalidom wojennym zniżkę w cenach biletów samolotowych w wysokości 50 procent.

Ze sportu.

Doskonałe wyniki lekkoatletyczne w Poznaniu. W sobotę i niedzielę odbyły się w Hali Ośrodku W. F. w Poznaniu zawody lekkoatletyczne panów i pań, na których uzyskano szereg bardzo dobrych wyników. Zanotować należy: tyczka — Adamczak (AZS) 3,50 m. 2. Zakrzewski (AZS) 3,40 m. skok w zwyrz (AZS Poznań, dawniej Wiska Kraków) 1,65 m., skok w dal Balcer 6,54 m. rekord okręgowy. W zawodach pań Jasińska pobili rekord okręgowy, w rzucie kulą oburącz, rzucając 17,86 mtr. czyli o 1,5 mtr. więcej od poprzedniego rekordu.

Klasyfikacja zespołów panów: 1. AZS Poznań 37 pkt. 2. „Sokół” 6 pkt. 3. Warta 5 pkt. Panie: 1. AZS Poznań 13 pkt. 2. Warta 12 pkt. 3. S. M. P. Kalisz 7 pkt. (PAT.)

Amerykańska prasa sportowa o Petkiewicz. W odróżnieniu do lat poprzednich, bieżący sezon lekkoatletyczny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wypadł bardzo blado. Nadzieje pokładane w młodym studentie Simpsonie okazały się płonne. Dr. Martin (Szwajcaria) zdemontował wprawdzie ładny styl, nie zdoła jednak zainponować Ameryce ani sukcesami ani uzyskanymi czasami. Jedyne polski długodystansowiec Stanisław Petkiewicz uzyskał szereg zwycięstw i zakwalifikował się do finału krytyki i widowni. Sportowa prasa amerykańska twierdzi, że Petkiewicz znajduje się w najlepszej formie dopiero za dwa lata. Petkiewicz wyjechał z Nowego Yorku w sobotę dn. 15 bm. na parowcu transatlantycznym linii skandynawskiej „Oscar II”. Parowiec ten przybywa do Kopenhagi 27 marca, poczem pasażerowie polscy przesiadają na mały statek morski, który 28 marca przybędzie do Gdańska. W ten sposób przybędzie Petkiewicz do Warszawy, oczekiwać należy 29 marca r.

Pierwsze mecze ligowe. W najbliższą niedzielę odbędą się trzy mecze o mistrzostwo Ligi: w Warszawie Polonia spotka się z ETSG, w Krakowie Garbarnia walczyć będzie z Warszawianką, wreszcie w Poznaniu Warta rozegra mecz z Ruchem.

Remis „Garbarni” w Czechosłowacji. „Garbarnia” rozegrała w niedzielę mecz towarzyski z czołową amatorską drużyną Czechosłowacji „Zidenice” w Morawskiej Ostrawie, uzyskując wynik nierozstrzygnięty 3:3 (0:1).

Seria nowych rekordów świata. W ostatnich dniach zanotowano w światowych kronikach sportowych upadek kilku starych rekordów świata. I tak: najbliższy obecnie człowiek i mistrz świata, Rigoulot, pobit znow rekord świata w podnoszeniu ciężarów, wypychając jedną ręką 185 kg; 31 godzin w wodzie utrzymała się Angielka Mercedes Gleitze, bijąc własny rekord światowy o 1 godzinę; znany mistrzowski miotacz kulą Niemiec, Hirschfeld ustanowił nowy rekord świata w rzucie kulą oburącz, osiągając podczas zawodów w hali krytej w Frankfurturze — 28 m. 30 cm., a więc o 28 cm. lepiej od starego rekordu.

go) Dnia 19. 3. 30 r. kursy walut są następujące:		
Dolar amerykański	1	8,86
Funt angielski	1	43,20
Frank francuski	100	34,76
„ szwajcarski	100	172,01
Marka niemiecka	100	211,94
Guldeny gdańskie	100	172,66

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Stały delegat P. I. E. w Grecji. Ze względu na wybitne znaczenie Grecji nie tylko jako rynku odbiorczego, lecz w pierwszym rzędzie, jako ośrodka handlowo - rozedzielczego, rozprawdzającego wytwory przemysłu europejskiego po całym Lewancie, a tem samem stanowiącego punkt centralny, dla obserwacji życia gospodarczego krajów wschodnio-śroziemnomorskich, P. I. E. w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych ustanawia z początkiem kwietnia w Atenach własnego delegata dla Bliskiego Wschodu. Na stanowisko powyższe został desygnowany p. Antoni Wernicki, dotychczasowy kierownik referatu Bliskiego Wschodu w Państwowym Instytucie Eksportowym.

gp) Rozporządzenie regulujące ceny cukru. W numerze 18 Dz. U. R. P. z dnia 15 marca 1930 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 lutego 1930 r., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie uregulowania ceny cukru. Zgodnie z tem rozporządzeniem, najwyższą cenę cukru wyszczególniono przez cukrownie na rynek wewnętrzny, ustalając się na czas od 8. lipca 1929 r. na 104 i pół zł za kwintal kryształ białego netto (bez worka) loco cukrowni. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw z mocą obowiązującą od 8. lipca 1929 r. Przekroczenia tego rozporządzenia będą karane w sposób, przewidziany w art. 13 ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 630).

gp) Sprawa rozejmu celnego. (PAT. Havas). Na posiedzeniu konferencji dyplomatycznej w sprawie rozejmu celnego Belgia, Anglia, Danja, Estonia, Francja, Węgry, Włochy, Eotwa, Litwa, Niemcy, przyjęły wniosek francuski, zobowiązujący państwa do niewypowiadania przed 1. marca 1931 r. swych dwustronnych traktatów handlowych. Delegaci 7 innych państw, nieobecni na posiedzeniu, nie wzięli udziału w głosowaniu. — Delegaci Finlandji i Grecji przyjęli wniosek prowizoryczny, zastrzegając sobie późniejsze przyjęcie go definitywnie. Austria wypowiedziała się przeciwko układowi, co spowodowało że Szwajcaria, Czechosłowacja i Jugosławia uzależniły przystąpienie tych krajów do układu od przystąpienia doń Austrii. Delegat francuski Flaudin w przemówieniu swem podniósł konsekwencje tego niepożądanego stanowiska Austrii wezwął strony zainteresowane do poczynienia wzajemnych ustępstw we wspólnym interesie.

RADJO

Praca serca podsluchana przez radio.

Prof. Mikolaj Pende, znany śladnik genuński, wynalazł instrument, dzięki któremu można kontrolować na znacznej odległości bicie serca. Szereg doświadczeń, dokonanych ostatnio z aparatem wynalazcy, zbudowanym na zasadach odbiornika radiowego niezwykle czułego, pozwolił na zarejestrowanie zmian bicia serca lotnika w czasie lotu. Aparat znajdował się wówczas w gabinecie wynalazcy.

Księżyc jako tarcza doświadczalna.

Projektowane na amerykańską skalę doświadczalną przewidywania amerykańskiego Instytutu Radiotechnicznego "Dr. Hoyt" Taylora, zmierzają do ustalenia niektórych danych, dotyczących zarówno atmosfery ziemskiej, jak przypuszczalnego braku atmosfery na księżycu za pomocą emisji radiowych. O ile obliczenia dra Taylora oparte są na słyszalnych przesłankach, krótkie fale radiowe, skierowane na księżyc, przebiegają, przesuwając dzieląc go od ziemi czyli 383.420 kilometrów tam i z powrotem w ciągu 2,3 sek. W celu zrealizowania Taylorskiego planu doświadczeń, ustawione zostały olbrzymie aparaty radiowe, które wysyłają swe fale na księżyc już w najbliższym czasie.

Program „Radja Poznańskiego”.

Czwartek, 20. marca.

12.00 Sygnał czasu. 12.40 Koncert szkolny. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. PAT'a. 16.35 Radiografja. 16.55 Pogadanka. 17.10 „Świat książek”. 17.30 Odczyt. 17.45 Koncert kameralny. 18.45 Nadprogram. 18.55 Audycja dla żołnierzy. 19.10 Odczyt. 19.30 Odczyt rolniczy. 19.50 Rolnicza skrzynka radiowa. 20.10 Kurs elem. języka francuskiego. 20.30 Koncert muzyki rosyjskiej. 22.00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a i sportowe.

Program „Radja Warszawskiego”.

Czwartek, 20. marca.

11.58 Sygnał czasu. 12.10 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni. 12.40 Koncert szkolny. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt dla maturzystów. (Historja). 15.20 Odczyt dla maturzystów (Literatura). 15.45 Komunikaty LOPP. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wśród książek”. 17.45 Koncert kameralny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Komunikaty PAT'a. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Program na nast. dzień. 20.15 Feljton. 20.30 Koncert wieczorny. 22.15 Komunikaty. 22.35 Komunikaty PAT'a. 23.00 Muzyka salonowa.

ROZMAITOŚCI

— Pies popelnia samobójstwo. Niejednokrotnie zdarzały się wypadki, w których zwierzęta domowe po zgłoszeniu swego pana, objawiały niestwierdzone przygnębienie, nie chciały przyjmować pożywienia itp. Niezwykle jednak przykład przysłówowej wierności psa podaje dziennik włoski „Corriere della Sera”. Obo pies Nowofundlandczyk był wraz z swoim panem Albarella w Lucce na przechadzkę, gdy nadrogę nadjechało nagle auto i przejechało na śmierć p. Albarella. Po zgłoszeniu swego pana, wierny pies wyszedł z domu, po godzinie, po pogrzebie zaś przebywał dwa dni leżąc w kacie pokoju, nie chcąc przyjąć ani kawałka strawy. Trzeciego dnia pies podniósł się nagle z ziemi i pobiegł na pięte piętro domu, w którym mieszkał jego pan, stamtąd przez otwarte okno rzucił się wiernie zwierzę na bruk i poniosło śmierć na miejscu.

— Pies przemysłnikiem. Śląska straż graniczna na szosie Tarnowskie Góry — Nowe Repty schwyciła psa-wilkę, który do obroży miał przypiętą paczkę, zawierającą przemyczone z Niemiec jedwabie i firanki, wartości około 1500 zł. Jak stwierdzono pies należy do mieszkańca Nowych Reptów Franciszka Stargacza, który go specjalnie wytesowił do przemycania towarów. Psa odesłano do urzędu celnego w Lublińcu, a właściciela pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Humor i satyra.

Ofiara międzynarodowej kombinacji.
— Co się dzieje z twoim szwagrem? Nigdzie go nie widać?
— Padł ofiarą międzynarodowej kombinacji.
No?
— Korzystając z angielskiej soboty, poszedł do baru amerykańskiego, wyniósł tam butelkę koniaku francuskiego, zjadł porcję koldunów litewskich, zraził ki włoskie, szaszłyk turecki, wypił piwa bawarskiego, przekąsił serem holenderskim, a gdy chciał się wynieść po angielsku, wpadł w objęcia szwajcara. Rzecz oparła się o komisariata, a gdy wrócił do domu, żona go tak powitała, że ścieżkę pamiętał ruskim miastem.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cea Pomań, dnia 18 marca 1930 r.

BYDŁO.

Woly	Pełnomięsiste, wytuczone niezaprzegane	132—133
	Mięsiste tuczone, młodsze do lat 3	120—126
	Mięsiste tuczone, starsze	108—116
	Miernie odżywione	000—000

Bohaje	Wytuczone, pełnomięsiste	130—136
	Tuczone, mięsiste	118—122
	Nie tuczone, dobrze odżywione, starsze	104—110
	Miernie odżywione	000—000

Krowy	Wytuczone, pełnomięsiste	122—130
	Tuczone, mięsiste	110—114
	Nie tuczone, dobrze odżywione	096—100
	Miernie odżywione	076—080

Jatowice	Wytuczone, pełnomięsiste	128—134
	Tuczone, mięsiste	114—122
	Nie tuczone, dobrze odżywione	100—106
	Miernie odżywione	094—096

Młode	Dobre, odżywione	100—104
	Miernie odżywione	096—100

Cielęta	Najprzedniejsze cielęta wytuczone	150—160
	Tuczone, mięsiste	136—144
	Dobre, odżywione	120—130
	Miernie odżywione	110—116

OWCE

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	136—144
Tuczone, starsze skopy i macioraki	128—134
Dobre, odżywione	000—120
Miernie odżywione	000—000

ŚWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	246—262
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	236—242
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	228—234
Mięsiste świnie ponad 80 kg	218—224
Macjory i późne kastraty	210—214
Świnie bekonowe	228—234

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

KINO APOLLO - ul. Leszczyńskich

Jutro w czwartek niezwykła premiera najpotężniejszego arcydzieła Francji pod tytułem

„KOBIETA”

Połączny dramat żółtawy w wielkich 12 aktach. — W rolach głównych: Germaine Renon, François Rozet i André Dubosc. — Początek seansów o godz. 7 i 9 wiecz. w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz. WIELKI KONCERT ARTYSTYCZNY.

Uwaga! Nadprogram uroczystości 14-ej z udziałem 55 p.p. z Leszna

KINOTEATR IMPERIAL. LESZNO

Dzisiaj w środę nieodwołalnie ostatni raz monumentalne, imponujące treścią arcydzieło p. t.

Miłość Kozaka

z ilustracją muzyczną Wołga-Kapela. Początek o g. 7 i 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10 przedpołudniem sprzedam w Lesznie przy ul. Dworcowej 51

42 palta zimowe

najwięcej dajacemu za gotówkę.
Leszno, dnia 19 marca 1930 roku

MARCINIAK, kom. sąd. z pol.

Ogłoszenia w gazecie naszej są skuteczne!

Siwe włosy

wykazują na zbliżającą się starość, żeby tego uniknąć należy używać

„Pola” Regenerator

którem przywraca stopniowo swoim włosom naturalny pierwotny kolor jest nie szkodliwy nie psuje i nie brudzi — buci, zł 3 — do nabycia w aptekach, drogeriach i perfumeriach

W piątek, dnia 21 bm. od godziny 9 rano, sprzedaż

tłuszczów i wotrob wleprzowych

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie GUSTAW VOGT.

Maszyna rzeźnicza

do krajania mięsa, fabr. Wolffa, dobrze utrzymana, tanio na sprzedaż. Leszno, ul. Leszczyńskich 22. I. p.

Kupię wóz czterokołowy

na 6—10 ctr. nośności. Zgł. do eksp. „Głosu”.

W tych dniach rozpocznie się nowy kurs polskich narodowych tańców specjalnie

mazura

Zapis w czwartek, dn. 20 marca od g. 7.30—10 w. w Hot. p. Conrada w Lesznie A. SZYKE.

STARE KSIĄŻKI

kupon
DOM TOWAROWY
LESZNO, ul. Kościelna nr. 16.

Poszukuje się bieżących akwizytorów (kl)

do sprzedaży artykułów kolonialnych, wysoka prowizja. Zgł. od godz. 6-8 wiecz. Wł. Gaworski, Leszno, ul. Wałowa 13.

KTO

odstąpi natychmiast 2-próżne pokoje, bez kuchni, w Lesznie, przy ul. Dworcowej lub w pobliżu. Zgł. pism. z podaniem ceny do eksp. „Głosu” pod „K. O.”.

Pokój

umeblowany, z osobnym wejściem, na 2 osoby, natychmiast lub od 1. 4. 30, do wynajęcia. Leszno, ul. Łazienna 1. I. p.

Wóz drabiasty

(lekki), na sprzedaż. Gdzie? wskaze eksp. „Głosu”.

KINO PALACE - Leszno

Dzisiaj w środę nieśmiertelne arcydzieło ALEKSANDRA DUMASA. II. seria pod tytułem

„Zemsta Hrabiego Monte-Christo”

Nadzwyczajny koncert artystyczny. UWAGA! Tylko 3 dni. Początek seansów o godz. 5, 7 i 9 wiecz. W piątek poraz ostatni, początek o godz. 7 i 9. Dla młodzieży dozwolone.

Chłopak | Poszukuje | DRZWI

chce się wyuczyć piekarnictwa, może się zgłosić natychmiast Wojtkowiak, Włoszakowice. lub bez, kupi Józef Bartko- wiak, Zaborowo, Rynek 3—4.

Bacność pp. właściele!

zakładów pracy!

Wyszły z druku

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i trwałej okładce. Cena 50 gr.

Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. Cena 4,00 zł.

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena 2,50 zł.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorjum.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz Radosiewicz, księg. Bojanowicz Adamczewski, Dwor- cowa. Smigiel P. Sierant, Sienkiewicza 24, Gostyń: Kiełmi- ski, Rynek. Poniec: Stefanski, księgarnia. Krobler A. Wlekiński, Wolny: A. Smoczyński, Ko- ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynek, Rynek. Sarnowice: J. Kocialski, skł. kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Califek, ul. Marzalew- ska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matyski. Brenno: Muszkieta. Wilejów: Ig. Wojciech- Pogorzała; Kos, drogeria; Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin: p. Rawicz R. Kowalski. Wronowa: Dalaszyński. Polak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek i Matys. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętobłogosław: Koschel. Krzyżów: Bol. Pile- czyk, Rynek. Osieczna: Szewski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.